

## Stanowisko Kościołów Protestantckich

Autor tekstu: **Tadeusz J. Zieliński**

### **Polska w Unii Europejskiej a stosunki wyznaniowe**

Konferencja naukowa zorganizowana przez Stowarzyszenie Kultury Europejskiej SEC i Stowarzyszenie na Rzecz Państwa Neutralnego Światopoglądowo NEUTRUM, Warszawa, 31 maja 2004 r.

**Profesor dr hab. Tadeusz Jacek Zieliński (Chrześcijańska Akademia Teologiczna):** Proszę państwa, ja oczywiście nie mam mandatu, żeby wypowiadać się oficjalnie w imieniu tego szerokiego środowiska, które składa się z wielu różnych wspólnot wyznaniowych, bo Kościoły protestanckie są reprezentowane i w Polskiej Radzie Ekumenicznej i w przedstawionym przed momentem Aliansie Ewangelicznym. Są też Kościoły protestanckie, które nie należą do żadnego z tych ciał. Co za tym idzie, będę chciał przedstawić panoramę wypowiedzi, a także dyskusji, która toczyła się w kontekście przystąpienia Polski do Unii Europejskiej w różnych prądach polskiego protestantyzmu. Bo oczywiście chodzi o protestantyzm polski, a nie szerzej pojmowany. Gdyby tak było, to musiałbym przedstawić tutaj państwu bardzo obszerny referat.

### **Polskie Kościoły protestanckie wobec Unii Europejskiej**

W celu przedstawienia ogólnego obrazu stosunku polskich Kościołów protestanckich [1] do Unii Europejskiej oraz do przystąpienia Polski do tej struktury międzynarodowej, niezbędne jest: 1) zarysowanie introdukcji historycznej, ukazującej historyczne uwarunkowanie dzisiejszego podejścia protestantyzmu do Unii Europejskiej; 2) zaprezentowanie oficjalnych dokumentów polskich kręgów protestanckich dotyczących obecności Polski w Unii Europejskiej, a także ważniejszych głosów indywidualnych autorów, wywodzących się z tego środowiska; 3) podjęcie próby zrekonstruowania katalogu wartości, których protestantyzm polski poszukiwałby w Unii Europejskiej jako takiej, jak i w Polsce jako państwie członkowskim Unii.

### **Uwarunkowania historyczne**

Obecny stosunek protestantyzmu polskiego do Unii Europejskiej bierze się z jego historycznej genezy. Protestantyzm, jak wiadomo, powstał w Europie XVI wieku w kontekście wygasającej średniowiecznej rzeczywistości *Corpus Christianum*, a więc w dużym stopniu zunifikowanego, zuniformizowanego społeczeństwa chrześcijaństwa zachodniego, którego wyznacznikami była supremacja papieska z jednej strony, z drugiej zaś powiązania polityczne cesarstwa rzymskiego narodu niemieckiego. Wystąpienie reformatorów protestanckich spotkało się ze sprzeciwem tych struktur, które wypowiedziały Kościołom protestanckim totalną wojnę. Protestantyzm europejski, przez szereg stuleci sprzężony zresztą według starej mody z organizmami państwowymi krajów, gdzie zyskał sobie większość, z oczywistych względów nie mógł zatem popierać ukształtowanej w średniowieczu wizji zjednoczonej Europy z jednym władcą świeckim (cesarzem) i jednym władcą religijnym (papieżem). Tak zrodził się dawny protestancki antagonizm względem uniwersalizmu rzymskiego i papieskiego, wsparty typowym dla protestantyzmu etosem lokalności, umiłowania „małej ojczyzny”, i partykularności, służenia temu, co bliskie, poznane, zagospodarowane [2]. Czynnikiem pogłębiającym dystans wobec kulturowanej przez katolicką Europę idei supremacyjnej i unifikacyjnej był szybko rodzący się w krajach o większości protestanckiej republikanizm. Choć w wielu przypadkach powstawał on w krajach będących formalnie królestwami, to jednak poprzez fakt oparcia się na klasie średniej, szybko za swojego przeciwnika uznał absolutyzm i autorytaryzm [3]. Idea paneuropejska — momentami nader wątpliwa — aż po wiek XIX a nawet XX miała rzeczników głównie w kręgach niechętnych republikanizmowi i liberalizmowi, nie mogła więc zyskać uznania ze strony burżuazyjnych społeczeństw protestanckich. Te zaś z czasem, ze względu na demokratyzm gminy protestanckiej [4], coraz bardziej się laicyzowały i z coraz mniejszym zrozumieniem odnosiły się do idei wspólnej Europy, scalonej więziami religijnymi i monarszymi.

Zarysowane czynniki, razem wzięte, doprowadziły do tego, że po wiek XX protestantyzm

nie wypracował idei zjednoczonej Europy [5]. Kiedy natomiast w minionym stuleciu państwa katolickie uznały demokratyczną formę rządów [6], protestantyzm był gotów stopniowo aprobować tendencje integracyjne w Europie. Wielką nauką dla protestantyzmu kontynentalnego, zwłaszcza niemieckiego, była II wojna światowa, a szczególnie klęska etyczna, którą poniosły Kościoły chrześcijańskie w hitlerowskich Niemczech: Kościół katolicki — milczący wobec hitleryzmu, Kościoły protestanckie, luterańskie zwłaszcza [7], które wręcz w swoim nurcie tzw. niemieckich chrześcijan (*Deutsche Christen*) sankcjonowały hitleryzm. Co prawda, powstał w niemieckim protestantyzmie nurt tzw. Kościoła Wyznającego (*Bekennende Kirche*), który sprzeciwił się państwu Hitlera, ale stanowił on jednak margines ogólnego zjawiska lojalnej postawy względem struktur nazistowskich [8].

Szok II wojny światowej przyczynił się do tego, że Kościoły protestanckie nauczone zwłaszcza doświadczeniami hitlerowskiego totalitaryzmu oraz wskazaniem pochodzącymi od demokracji anglosaskich były gotowe poprzeć wizję Europy, która opiera się na wspólnych wartościach demokratycznych, egalitarnych, wolnościowych i — w końcu - na uznaniu zasady neutralności światopoglądowej państwa. Europejski protestantyzm kontynentalny potrzebował na to ponad sto lat więcej od protestantyzmu anglosaskiego, a zwłaszcza amerykańskiego, gdzie rozdział Kościoła i państwa realizowany jest od XIX stulecia [9]. Kościoły protestanckie krzewiące tam aktywnie zasadę oddzielenia struktur państwowych i religijnych oraz związaną z tym ideę społeczeństwa obywatelskiego miały jednak ze względu na swój skrajnie mniejszościowy status w Europie nikły wpływ na bieg wydarzeń państwowych na Starym Kontynencie [10].

Kiedy niemal cała Europa Zachodnia już na dobre uznała walory republikanizmu i demokracji, możliwe stało się budowanie wspólnoty krajów o większości protestanckiej z krajami o większości rzymskokatolickiej. Mimo to, przez szereg lat po II wojnie światowej, w kościelnych kręgach protestanckich zaznaczały się pewne zastrzeżenia dotyczące procesu integracyjnego w Europie, które dają o sobie znać i w dzisiejszych enuncjacjach tych gremiów i poszczególnych autorów [11]. Obawy te zwykle dotyczyły możliwości ograniczania pluralizmu życia społecznego w kontekście działań unifikujących czy uniformizujących w Europie. Pewnym tego świadectwem jest fakt, że wśród „Ojców Europy” są sami rzymscy katolicy [12].

Oceniając protestancką gotowość do uczestnictwa w publicznych przedsięwzięciach integracyjnych należy mieć na względzie, iż społeczeństwa znajdujące się pod dominującym wpływem protestantyzmu również realizowały państwowe plany zjednoczeniowe. Można podać tego przykłady w postaci takich bytów państwowych jak Wielka Brytania, Zjednoczonych Niderlandy, Prusy czy Szwajcaria. Należy przy tym jednak zaznaczyć, że protestancka refleksja w omawianym zakresie zazwyczaj akcentuje zasadę zakładającą, iż budowana jedność musi respektować wieloraką różnorodność czynników w niej uczestniczących [13]. Dlatego też mówi się tam o jedności w (pojednanej) różnorodności, a nie jedności polegającej na uniformizmie. Znane jest też często powtarzane w kręgach protestanckich stwierdzenie, które stanowi motto działalności ekumenicznej, zjednoczeniowej Kościołów protestanckich, iż „szata Kościoła jest wielobarwna”. Oddziaływanie tego pryncypium na rzeczywistość społeczno-polityczną jest niebagatelne [14]. W tym protestantyzm sięga do swoich ideałów biblijnych i stwierdza, że już w chrześcijaństwie pierwotnym istniała sankcjonowana różnorodność a nie bezwzględna jednolitość. Jednolitość we wspólnocie ludzkiej jest niemożliwa, ponieważ jesteśmy indywidualni, a co za tym idzie, musimy być różni. I tę różność należy szanować.

## Dzisiejszy protestantyzm polski a Unia Europejska

Przechodzimy do kwestii współczesnego stosunku polskich Kościołów protestanckich wobec Unii Europejskiej. Najogólniej rzecz biorąc można uznać, iż w łonie protestantyzmu polskiego mamy w tym zakresie do czynienia z trzema zasadniczymi postawami: pierwszą reprezentują Kościoły, które oficjalnie wypowiedziały się w sprawie Unii Europejskiej i członkostwa Polski w tej strukturze, a ich stanowisko w tej materii jest jednoznacznie akceptujące. Drugą reprezentują Kościoły tradycyjnie unikające wypowiedziania się w kwestiach społeczno-politycznych, by nie wiązać swych wiernych jednym tylko podejściem do tych zagadnień — w kręgach tych przeprowadzono dyskusję prasową na temat integracji z UE, w ramach której przytłaczająca większość głosów była przychylna związkowi z Unią. I wreszcie trzecia grupa wspólnot — najmniej liczna i w istocie marginalna - skąd dochodzą głosy zasadniczo sprzeciwiające się idei integracji europejskiej według modelu UE. Poniżej przedstawiono bliższe szczegóły tych sposobów podejścia do zajmującej nas materii [15].

1. Najwięcej uwagi sprawom integracji europejskiej poświęcił największy polski Kościół protestancki: Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP (luterancki) [16]. W styczniu 2000 r. Rada Synodalna tego Kościoła wydała oficjalne oświadczenie w sprawie starań Polski mających na celu przystąpienie do Unii Europejskiej [17]. Odwołując się do wielowiekowego dorobku kulturowego luteran na ziemiach polskich, który wzmacniał europejską identyfikację Polski, Rada Synodalna jednoznacznie poparła aspiracje Rzeczypospolitej zabiegającej o członkostwo w UE. Wspomniane luteranckie gremium kościelne wskazuje na ciężary związane z procesem integracyjnym, wzywa jednak do wzmożenia wysiłku mającego na celu dostosowanie realiów społecznych Polski do poziomu istniejącego na zachodzie Europy. Rada apeluje o objęcie procesem integracyjnym także wschodnich sąsiadów Polski. Na uwagę zasługuje także znamienne zastrzeżenie Rady wyrażone w słowach: "Jako Kościół Luterancki w Polsce pragniemy Europy, która odchodzi od modelu *res publica christiana* na rzecz budowania pluralizmu, który wzajemnie wzbogaca wspólnoty kościelne i państwowe. Uważamy, że Europa nie powinna być terenem chrześcijańskiego sprawowania władzy, lecz miejscem służby i świadectwa chrześcijańskiego, składanego przez Kościoły." [18]

Krótko po wydaniu powyższej enuncjacji na temat integracji europejskiej wypowiedziała się najwyższa władza przedstawicielska Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP. Dokument ogłoszony 19 marca 2000 r. i zatytułowany *Wspólna Europa. Stanowisko Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP wobec procesu integracyjnego w Europie* [19] jest najpoważniejszą, w sensie społecznym i merytorycznym, urzędową wypowiedzią polskiego Kościoła protestanckiego w interesującej nas kwestii. Synod jednoznacznie docenił etyczną wartość dokonań Unii Europejskiej: „Składamy (...) podziękowanie tym wszystkim ojcom Europejskiej Wspólnoty, których chrześcijański duch jedności pokierował ku ideom integrującym skłócone dotychczas państwa, wrogie narody i obce sobie społeczności. Dzięki ich pracy i wizji przekraczającej egoistyczne pojmowanie świata, stworzone zostały standardy wolności, praw człowieka, poszanowania odmienności, państwa prawnego oraz bezpieczeństwa, które w efekcie umożliwiły osiągnięcie szczególnego rodzaju jedności w postaci Unii Europejskiej. Tym samym, wraz z postępującym procesem jedności europejskiej, rozpoczął się okres wyznaczania przyszłości nie przez siłę, lecz przez prawo. Ta sytuacja zobowiązuje nas do stworzenia warunków umożliwiających włączenie się do procesów integracyjnych na każdym szczeblu aktywności, także w wymiarze ideowym oraz religijnym." Autorzy stanowiska baczna uwagę kierują na sprawy socjalne, składając przy tym wyraźną deklarację polegającą na utożsamieniu się z konkretnym modelem społeczno-gospodarczym państwa: „Jako ewangelicy szczególnie utożsamiamy się z etyką i wzorem państwa opieki socjalnej w ramach wolnorynkowej gospodarki. (...) Gwarancje socjalne i prawa ludzkie nie mogą być w żadnym przypadku ceną rozwoju i przyśpieszenia procesów integracyjnych. To one bowiem są służebne wobec społeczeństw, a nie odwrotnie" [20]. W kontekście pytania o tempo realizacji socjalno-cywilizacyjnych ambicji Polaków ze strony Synodu pojawia się zasadne i realistyczne słowo ostrzeżenia: „Niesłusznie także utrwała się błędne domniemanie, że naród polski w ciągu kilku lat uzyska zdobycze i warunki życia, o które inne narody starały się równie ciężką pracą przez trzy pokolenia." Cytowana uwaga, nawiązująca do pojawiających się w toku przygotowań do akcesji hurraoptymistycznych prognoz, idzie w parze z konstatacją wymierzoną w snute przez niektórych i w Polsce i na Zachodzie Europy czarne wizje przyszłości mające nastąpić już po rozszerzeniu Unii: „Ksenofobiczne postawy prowadzące do wyolbrzymiania rzekomych zagrożeń ze strony nowych członków mających przystąpić do Unii, podsycanie wrogości wobec tych, którzy są inni z uwagi na język, płeć, rasę czy wyznanie, to tylko niektóre z czynników niebezpiecznie dyskontowanych przez polityków i populistów w Polsce i w Europie." Podobnie jak w przywołanym wcześniej oświadczeniu Rady Synodalnej również i w stanowisku *Wspólna Europa* jak echo wraca apel o respektowanie pluralizmu: „Jako chrześcijanie jesteśmy głęboko przekonani o konieczności uznania równości wobec Boga. Tak więc nie może być mowy w naszym wspólnym europejskim domu o różnym pojmowaniu praw poszczególnych jednostek, narodów czy grup ludzkich z uwagi na ich rasę czy wyznanie. Dlatego też ze szczególną uwagą śledzimy realizację idei równości w kontekście Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz klauzuli kościelnej, zawartej w protokole do Traktatu Amsterdamskiego. Mamy nadzieję, że zasada równouprawnienia, przestrzegania praw mniejszości oraz zakazu dyskryminacji stały się już trwałymi elementami życia prawnego w Europie. Życia nie tylko werbalnego, ale i realnie istniejącego w świadomości jednostek."

W roku 2003 pojawiła się nowa jakość w postaci wspólnego stanowiska trzech Kościołów ewangelickich w Polsce w sprawie procesu integracyjnego. Kościoły: Ewangelicko-Augsburski, Ewangelicko-Reformowany oraz Ewangelicko-Methodystyczny wypracowały i opublikowały dnia 4 kwietnia 2003 r. zwięzły dokument afirmujący proces integracyjny w Europie [21]. Nawiązuje on wyraźnie do treści i stylistyki omówionych już enuncjacji luteranckich, przy czym jednocześnie unika odniesień do konkretnej wielkości prawno-ustrojowej, którą jest Unia Europejska. Stanowisko podkreśla przede wszystkim społeczny aspekt integracji jako dzieła pojednania zwaśnionych przez stulecia narodów, szuka dla niego racji religijnych, ogólnie mówi o potrzebie respektowania w jego toku zasad sprawiedliwości i solidarności, stanowczo wypowiadając się przeciw nowym podziałom w Europie, przede wszystkim za Zachód i Wschód. W dokumencie pojawia się doniosły passus przywołujący protestancką zasadę budowania życia społecznego — zasadę „jedności w pojednanej różnorodności”: „Wyrażamy przekonanie, że przyjęty przez Kościoły ewangelickie model życia religijnego jako "jedności w pojednanej różnorodności" ma znaczenie społeczno-kulturowe. Uznaje on bowiem z jednej strony pluralizm społeczeństw współczesnych, natomiast z drugiej wskazuje na konieczność odkrywania jednoczących podstaw w sferze ducha i wartości. Dlatego z nadzieją odnosimy się do integracji europejskiej jako procesu szanującego lokalną, narodową, a także wyznaniową tożsamość i różnorodność. Uważamy jednak, że fundamentem jedności europejskiej powinno być nie tylko wspólne prawo, lecz również wspólne wartości, do których określenia istotny wkład wnosi tradycja chrześcijańska." W ostatnim przytoczonym zdaniu zaznaczyć trzeba staranne wyartykułowanie przez autorów tekstu faktu istnienia różnych korzeni kulturowych Europy, pośród których tradycja chrześcijańska jest jednym z wielu — acz nader istotnym — czynnikami. Stanowisko podpisali w imieniu Kościołów ich zwierzchnicy - biskupi: luterancki — ks. Janusz Jagucki, reformowany — ks. Marek Izdebski, metodystyczny — ks. Edward Puślecki.

2. Nie wymienione w poprzednim akapicie rodzime Kościoły protestanckie nie wypowiedziały się oficjalnie na temat integracji Polski z Unią Europejską. W przytłaczającej większości mają one genezę anglosaską, głównie amerykańską i dodatkowo reprezentują nurt tzw. Kościołów wolnych, tzn. rygorystycznie przestrzegających zasadę rozdziału swych struktur od struktur państwowych. Tradycyjnie w tej części Europy albo unikają one enuncjacji w sprawach publicznych, by nie narzucać swym wiernym partykularnych rozstrzygnięć w dziedzinie społeczno-politycznej, albo — co bardziej częste na gruncie polskim — nie przejawiają zainteresowania tymi zagadnieniami, ograniczając swą aktywność do sfery ściśle religijnej ewentualnie charytatywnej. Wśród Kościołów protestanckich z tej grupy na uwagę zasługuje szeroka dyskusja na temat integracji europejskiej i członkostwa Polski w UE przeprowadzona wśród przedstawicieli Kościoła Chrześcijan Baptystów w RP. Na łamach baptystycznego miesięcznika kościelnego ukazała się seria artykułów, z których wynika wyraźnie pozytywny stosunek przytłaczającej większości autorów do akcesji Polski do UE [22]. Nie są one wszak wolne od elementów krytycznych, zwłaszcza przejawów troski o zachowanie autentycznego pluralizmu światopoglądowego w Unii. Rekapitulując nieliczne głosy negatywne, które możemy uznać za przejaw typowych poglądów eurosceptycznych, redaktor omawianego periodyku w następujący sposób kataloguje pojawiające się w nich argumenty przeciw obecności Polski w Unii: 1) Unia Europejska jest ześwieczona i zdemoralizowana, co będzie miało wpływ na Polskę, 2) wejście do Unii spowoduje utratę przez Polskę suwerenności oraz 3) utratę narodowej tożsamości, 4) spowoduje ruinę ekonomiczną rolników i innych grup społecznych. Jako element kolejny 5) odnotowuje eschatologiczne lęki przed Unią, o czym jeszcze będzie krótko mowa w punkcie następnym. Otwartą postawę, acz bez wyraźnego opowiadania się po żadnej ze stron sporu, zajęła redakcja periodyku „Chrześcijanin” wydawanego przez drugą co do wielkości wspólnotę protestancką w Polsce czyli Kościół Zielonoświątkowy w RP [23]. Teksty bardziej jednoznacznie doceniające korzyści płynące dla chrześcijan z procesu integracyjnego (obszar Unii jako teren składania chrześcijańskiego świadectwa) pojawiły się tam jednak już po rozstrzygnięciu referendalnym decydującym o zgodzie narodu na członkostwo Polski w UE [24]. Podobnie było w przypadku wypowiedzi przedstawicieli małej lecz aktywnej denominacji protestancko-ewangelikalnej pn. Kościół Zborów Chrystusowych [25]. W tym miejscu należy odnotować, iż niedawno powstały Alians Ewangeliczny w Rzeczypospolitej Polskiej — organizacja międzykościelna skupiająca przeważającą część ewangelikalnych [26] Kościołów protestanckich w Polsce — zorganizował sympozjum informacyjne dla swoich podmiotów członkowskich, zapraszając nań przedstawicieli wiodących partii politycznych [27]. Warto przy tym pamiętać, iż Alians Ewangeliczny w Polsce jest członkiem European Evangelical Alliance [28], który blisko współpracuje ze strukturami

UE.

3. O ile poprzednie dwa punkty dotyczyły liczących się pod względem statystycznym wspólnot protestanckich to akapit niniejszy zajmuje się opiniami na temat integracji europejskiej wywodzącymi się ze związków wyznaniowych lub środowisk o nieproporcjonalnie mniejszym od nich stanie posiadania. Opinie te opierają się na specyficznej lekturze Biblii, a zwłaszcza jej passusów natury eschatologicznej. Jak wiadomo, w Nowym Testamencie znajduje się szereg wypowiedzi, które można odebrać jako ostrzeżenia przed zunifikowanym europejskim organizmem, gwałcącym wolność religii i narzucającym jeden fałszywy kult urzędowy. Teksty te powstały w okresie cesarstwa rzymskiego, represyjnego w pewnych okresach w stosunku do żydostwa i rodzącego się chrześcijaństwa. Dzisiaj przywołuje się fragmenty tego rodzaju, przypominając zarazem niechlubne karty europejskiej nietolerancji względem innowierców. Zwolennicy utożsamiania rozszerzającej się Unii Europejskiej z katastroficznymi obrazami biblijnymi nie przeprowadzają pozytywnej refleksji na temat integracji europejskiej. Frapujący jest przy tym fakt, iż pośród osób reprezentujących taką perspektywę są liczni chrześcijanie mówiący w samych superlatywach o USA [29], które też przecież są organizmem unijnym. Można by się tutaj doszukiwać pewnej niekonsekwencji: z jednej strony mamy do czynienia bezkrytyczną pochwałą unii pod nazwą Stany Zjednoczone Ameryki, z drugiej zaś daleko idącą a nawet miażdżącą krytyką Unii Europejskiej. Na koniec prezentacji trzeciego podejścia do zagadnień integracji europejskiej przedstawiony zostanie przypadek drastycznej negacji UE i polskiego w niej członkostwa dokonanej w imieniu całej — choć niewielkiej — lokalnej wspólnoty religijnej. Przywołuję go ponieważ został szeroko rozpropagowany przez autorów w korespondencji kierowanej do środowisk politycznych i kościelnych. W przypadku tym Unię Europejską nazywa się „IV Rzeszą” oraz „Związkiem Republik Europejskich”, co za tym idzie mamy tutaj ewidentnie do czynienia z porównaniem UE z ustrojami totalitarnymi [30].

## Wartości, o które w Europie protestantyzm będzie zabiegał

Analizując protestanckie wypowiedzi na temat ładu społeczno-etycznego Unii Europejskiej, należy stwierdzić, iż wszystko wskazuje na to, że zdecydowana większość protestantów ma wolę zabiegania w zjednoczonej Europie o respektowanie w życiu publicznym następujących podstawowych wartości [31]:

1) **dobro indywidualnego człowieka** - protestantyzm tradycyjnie zaznacza prymat jednostki przed zbiorowością, co wynika z jego filozofii indywidualizmu, opartej na przeświadczeniach religijnych: reformacyjnego nakazu osobistego czytania Pisma Świętego i własnego osądu w sprawach wiary, indywidualnego pojmowania zbawienia niezależnego od struktur kościelnych. W świetle tych założeń nie może być wartości, której realizacja dopuszcza zamach na przyrodzoną godność jednostki.

2) **wspólnota oparta na solidarności i subsydiarności** — etyka protestancka jest etyką odpowiedzialności. Chrześcijaństwa możliwego dzięki wertykalnej więzi religijnej nie sposób realizować w oddzieleniu od więzi i posługi względem bliźnich, którzy mają taki sam status egzystencjalny, co wyznający Chrystusa grzesznicy.

3) **różnorodność jako norma** - pluralizm nie jest żadnym wykoślawieniem życia społecznego, nie jest stanem nadzwyczajnym ale typową kondycją wspólnoty ludzkiej. Musi być afirmowana i chroniona.

4) **demokratyzm** - w protestantyzmie wyrasta z demokratyzmu kościelnego, opartego na religijnym egalitaryzmie i respektowaniu różnorodności talentów.

5) **neutralność światopoglądowa struktur publicznych**, przyjazny rozdział organizacji religijnych od struktur publicznych, przy jednoczesnym szanowaniu wolności sumienia dla wszystkich — chrześcijaństwo nie może być religią represyjną, chociaż takie bywało w swej historii. Tytułem ilustracji warto dodać, że Konferencja Kościołów Europejskich, największe ekumeniczne zrzeszenie Kościołów tradycji protestanckiej, prawosławnej, anglikańskiej i starokatolickiej na Starym Kontynencie, w swoim oświadczeniu w sprawie konstytucji europejskiej, wypowiedziała się przeciwko umieszczaniu w niej *Invocatio Dei*, co spotkało się ze strony czynników zewnętrznych z zarzutem zdrady interesów chrześcijaństwa.

Powyższe pięć zasad można uznać za kościec, kręgosłup ładu etycznego Unii Europejskiej postulowanego przez protestanckich chrześcijan. Należy wierzyć, że mogą one dodatkowo liczyć na życzliwe poparcie ze strony wielu ludzi dobrej woli.

**Cz. Janik:** Dziękuję bardzo, panie profesorze. Proszę księdza profesora Zachariasza Łykę o przedstawienie nam spojrzenia na omawiane sprawy Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Proszę bardzo. [Czytaj...](#)

---

Przypisy:

- [1] Należy przyjąć, iż Kościoły protestanckie w Polsce skupiają ogółem nie więcej niż 150 tysięcy wyznawców. Por. *Wyznania religijne. Stowarzyszenia narodowościowe i etniczne w Polsce 1997-1999*, Warszawa 2000.
- [2] Na temat rozwoju etosu i etyki protestanckiej zob. C. Frey, *Etyka protestantyzmu od Reformacji do czasów współczesnych*, tłum. S. Cinal, Kraków 1991. O typowych protestanckich wartościach społecznych piszę w artykule: T.J. Zieliński, *Protestancka alternatywa. Ewangelicyzm polski jako oferta społeczna*, Myśl Protestancka (dalej: MP) 1997 nr 1.
- [3] Najlepszym wciąż skarbcem uwag dotyczących tego procesu w kontekście zagadnień religijnych jest pomnikowe dzieło ojca socjologii: M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, tłum. D. Lachowska, Warszawa 2002.
- [4] Przyczyn laicyzacji społeczeństwa, która ma swoje i jednoznacznie dobre strony, dopatrywać się można w wielu czynnikach. Tutaj na zasadzie hasłowej wskazuje się czynnik najdalej idący, który można opisywać na wiele sposobów np. jako egalitaryzm wyznawców, powszechne kapłaństwo chrześcijan, bezpośredni dostęp wiernego do Boga etc. Ramy tego artykułu nie pozwalają na bliższe wyjaśnienie tego zasadniczego - doniosłego dla cywilizacji atlantyckiej - zagadnienia.
- [5] Na temat wczesnych wizji zjednoczonej Europy autorstwa myślicieli protestanckich zob. T. Szurman, *Kościoły ewangeliczne w Polsce wobec integracji Europejskiej*, Ewangelik 2003 nr 2, s. 35.
- [6] Początek tego procesu ma miejsce w drugiej połowie XIX stulecia - wiek XX jest jednak czasem, kiedy zjawisko przyjmowania demokracji przez europejskie kraje katolickie jest oczywiste.
- [7] Uwiedzenie nazizmem w Niemczech dotyczyło także Kościołów protestanckich, które historycznie wystrzegały się "sojuszu tronu z ołtarzem". Zob. ważną pracę nt. ówczesnego uwikłania niemieckich baptystów: A. Struebind, *Die unfreie Freikirche. Der Bund der Baptistengemeinden im Dritten Reich*, Neukirchen-Vluyn 1991.
- [8] Warto wszak pamiętać, że po kapitulacji Niemiec krajowe Kościoły protestanckie poprzez Radę Ewangelickiego Kościoła Niemiec w nawiązaniu do swej postawy w czasach nazizmu złożyły w październiku 1945 roku tzw. *Sztutgarckie wyznanie winy*.
- [9] Choć I poprawkę do Konstytucji USA zakładającą rozdział Kościoła i państwa uchwalono w 1791 roku, to jednak jej realizacja na szczeblu stanowym dokonywała się przez szereg dekad w XIX stuleciu. Zob. R.M. Małajny, *Mur separacji. Państwo a Kościół w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, Katowice 1992, ss. 133-135.
- [10] Wyjątkiem była Wielka Brytania, w której jednak zasady rozdziału nie wprowadzono po dziś dzień.
- [11] T. Szurman, *art. cyt.*, s. 35.
- [12] Więcej informacji o wkładzie protestantów w tworzenie struktur, na bazie których powstała Unia Europejska zob. J.P. Willaime, *Protestantyzm wobec wyzwań Europy*, Przegląd Religioznawczy 1993 nr 4.
- [13] Zob. szerzej na temat dyskusji w łonie protestantyzmu europejskiego na temat tych zagadnień: M. Hintz, *Protestancka refleksja nad procesem integracji Europy*, Studia i Dokumenty Ekumeniczne (dalej: SiDE) 2002 nr 3.
- [14] Zob. T. Szurman, *Kościoły ewangeliczne a jednoczenie się Europy (na przykładzie pojednania polsko-niemieckiego)*, Ewangelik 2003 nr 1; K. Karski, *Kościoły a jedność Europy*, SiDE 1999 nr 2. Wkład w dzieło pojednania polsko-niemieckiego jako czynnik integracji europejskiej ma Polska Rada Ekumeniczna, zrzeszająca - obok Kościołów prawosławnego i starokatolickich - cztery Kościoły

protestanckie. Zob. np. A. Wójtowicz, *"Memorandum" Kościoła Ewangelickiego Niemiec z października 1965 r. Recepcja w Polsce* (w:) *Kościół zakładnikami czasów. Kościoły protestanckie Polski i Niemiec w XX wieku. Z prac Komisji Historii Kościoła PRE i EKD 1989-1999*, Warszawa 2003.

**[15]** Próbę sklasyfikowania zauważalnych postaw wiernych polskich Kościołów protestanckich względem integracji naszego kraju z Unią Europejską zawarłem w tekście: T.J. Zieliński, *Polak-ewangelik czeka na Unię Europejską. Protestantyzm polski a strukturalna integracja polityczna Rzeczypospolitej z Zachodem*, MP 2002 nr 3-4.

**[16]** Jednym z ważniejszych głosów w sprawie integracji europejskiej wypowiedzianym przez czołowego polskiego duchownego luterańskiego (prezesa Synodu a obecnie biskupa Diecezji Katowickiej) jest tekst: T. Szurman, *Kościół wstępują do Unii - obawy, oczekiwania, szanse*, Zwiastun 2001 nr 12, ss. 10-13.

**[17]** *Oświadczenie Rady Synodalnej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP z 2000 roku*, Ewangelik 2003 nr 2, ss. 89-90.

**[18]** Tamże, s. 90.

**[19]** [www.luteranie.pl](http://www.luteranie.pl) - dostęp 28 maja 2004 r.

**[20]** Por. J. Buzek, *Pytania o Unię Europejską*, Ewangelik 2003 nr 2; C. Królewicz, *Polskie problemy społeczne wobec integracji europejskiej*, Kalendarz Ewangelicki 2000, Bielsko-Biała 1999; T. Lis, *Kościół wobec Unii Europejskiej. Rozważania wokół tzw. polityki socjalnej*, Kalendarz Ewangelicki 2002, Bielsko-Biała 2001.

**[21]** *Stanowisko konsystorza Kościołów ewangelickich w sprawie integracji europejskiej*, Ewangelik 2003 nr 2, ss. 91-92.

**[22]** Były to m.in.: K. Brzechczyn, *Wspólnota Europejska czy współczesna wieża Babel?*, Słowo Prawdy (dalej: SP) 2003 nr 5; A. Gutsche, *Dlaczego powinniśmy wstąpić do Unii Europejskiej*, SP 2003 nr 1; Ł. Małojło, *Entuzjaści i sceptycy - czarne, białe, kolorowe...*, SP 2003 nr 4; W. Tasak, *Ja się nie boję Unii Europejskiej*, SP 2003 nr 5; R. Tyśnicki, *Czy jedność polityczna Europy jest możliwa?*, SP 2003 nr 2; T.J. Zieliński, *Baptystyczna powinność wobec "stanów zjednoczonych" Europy*, SP 2001 nr 6; tenże, *Ku realistycznemu spojrzeniu chrześcijan na Unię Europejską*, SP 2003 nr 5.

**[23]** Zob. teksty: M. Biernacki, *Europejczyk znowu woła o pomoc*, Chrześcijanin 2002 nr 7-8; D. Katsarkas, *Europejczyk w nadchodzącym milenium*, Chrześcijanin 2000 nr 3-4.

**[24]** M. Kwiecień, *Zielonoświątkowcy wobec Europy*, Chrześcijanin 2004 nr 5-6; S. Niedźwiedziński, *Chrześcijanie a sekularyzacja, tamże; Ponosimy duchową odpowiedzialność za przyszłość Europy. Rozmowa z Ingolfem Ellssem*, Rozmawiała Monika Kwiecień, tamże.

**[25]** B. Hury, *Unia Europejska. Za czy przeciw?*, Słowo i Życie (dalej: SiŻ) 2003 nr 1; W.A. Bajeński, *Na progu Eurolandu*, SiŻ 2004 nr 2.

**[26]** Pojęcie to przybliżam w: T.J. Zieliński, *Ewangelikalizm* (w:) *Religia. Encyklopedia PWN t. 3*, red. T. Gadacz, B. Milerski, Warszawa 2001, ss. 498-501.

**[27]** B. Hury, *Symposium Aliansu Ewangelicznego: Unia Europejska - nadzieja i zagrożenia*, SiŻ 2003 nr 2, s. 26. Z zaproszonych polityków - mimo wcześniejszej zapowiedzi obecności przedstawicieli różnych stronnictw - zjawił się tylko poseł Jerzy Jaskiernia (SLD).

**[28]** *Alians Ewangeliczny w RP przyjęty do EEA*, SiŻ 2000 nr 4, s. 20.

**[29]** J. Czerniawski, A. Dęboczyk, *Unia Europejska - alternatywa czy konieczność?*, SP 2003 nr 3. Jest to głos przedstawicieli związku wyznaniowego pn. Kościół Jezusa Chrystusa "Miejsce Odnowienia" w Lublinie.

**[30]** Pod Prąd 2004 nr 6 (kwiecień-maj), s. 1.

**[31]** Szerzej na ten temat: B. Milerski, *Z nadzieją wobec integracji europejskiej*, Ewangelik 2003 nr 2; T.J. Zieliński, *Ewangelicka zasada materialna prawidłem protestanckiego wkładu w aksjologię Unii Europejskiej*, SiDE 2002 nr 3.

(Publikacja: 03-09-2004)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3612>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)